

Boguszów Gorce, dnia 11 września 2013 roku

Pani Marszałek Sejmu
Ewa Kopacz

Jestem działkowcem z Dolnego Śląska i z niepokojem śledzę trwające prace nad projektem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Prawie milion osób podpisało się pod obywatelskim projektem ustawy, który został wybrany jako wiodący w pracach Podkomisji sejmowej. Jednakże okazuje się że posłowie Platformy Obywatelskiej nie liczą się z naszymi głosami - głosami działkowców. Posłowie PO chcą załatwić swój interes kosztem ogrodów. Jestem oburzony postępowaniem oraz wypowiedziami Pani Poseł Sibińskiej podczas prac podkomisji w dniu 10 września. Pani Przewodnicząc Podkomisji dała wszystkim do zrozumienia że nie interesuje ją co mają do powiedzenia nasi przedstawiciele czyli Komitet Inicjatywy Ustawodawczej. Głos mają ci, którzy mają władzę!

Odnoszę więc wrażenie, że zmiany które Państwo wprowadzacie, celowo mają doprowadzić do tego, aby Prezydent RP nie podpisał skończonej ustawy, aby tym sposobem działkowców zastał dzień 21 stycznia 2014 r. bez ustawy. Wówczas już nie będziemy mieli podstaw do niczego. Bo z tym dniem wszystko stracimy: nasz Polski Związek Działkowców, nasze działki, ponad 120 letnią tradycję ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Czy naprawdę posłowie PO chcą to wszystko zniszczyć? Dlaczego nie są brane pod uwagę poprawki Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Dlaczego posłowie PO tak "poprawiają" nasz obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, aby nic nie uchwalić?

Z poważaniem
Lech Karwat

Do wiadomości:

1. Krajowa Rada PZD